

## Kreml gra kartą migracyjną

Katarzyna Jarzyńska

Rosja jest drugim (po USA) najpopularniejszym kierunkiem imigracji na świecie. W ciągu ostatnich lat rosyjska gospodarka ze stosunkowo wysokim wzrostem przyciągała gasterbeiterów, przede wszystkim z biedniejszych sąsiednich republik Azji Centralnej, z Ukrainy i Białorusi. Masowy napływ imigrantów, przy jednoczesnym braku konsekwentnej polityki migracyjnej rosyjskich władz, z czasem urósł do rangi kluczowego problemu w relacjach społecznych w Rosji. W opinii większości Rosjan obecność gasterbeiterów z zagranicy oraz przybyszów z rosyjskich republik Kaukazu Północnego (tzw. imigrantów wewnętrznych) jest zjawiskiem negatywnym, przyczynia się bowiem do eskalacji napięć na tle etnicznym i religijnym, wzrostu przestępczości zorganizowanej, korupcji oraz konkurencji na rynku pracy. Aż 70% Rosjan opowiada się za ograniczeniem napływu przybyszów i domaga się od państwa bardziej rygorystycznej polityki w tej kwestii. Działania władz obserwowane od końca lipca – masowe naloty na moskiewskie targowiska i place budowy, które są głównym miejscem pracy ludności napływowej, towarzyszące im areszty i deportacje imigrantów – są odpowiedzią Kremla na te oczekiwania. Działania władz nie należy traktować jako próby uporządkowania sytuacji w sferze imigracyjnej, mają one bowiem charakter wybiórczy i pokazowy. Ich charakter oraz czas, w którym zostały podjęte, wskazują, że jest to element kampanii wyborczej, przede wszystkim przed wyborami mera w Moskwie zaplanowanymi na 8 września. Sięgając po retorykę antyimigracyjną Kreml próbuje umacniać poparcie wśród elektoratu podatnego na nastroje nacjonalistyczne oraz wytrącić argument przedstawicielom opozycji z Aleksiejem Nawalnym na czele. Środowiska te opowiadają się za uporządkowaniem sfery migracyjnej oraz winią rząd za brak kontroli nad imigracją i korzystanie z rozpowszechnionych praktyk korupcyjnych z nią związanych. W szerszym kontekście działania władz są reakcją na słabnącą legitymizację obecnej elity rządzącej. Podejmując inicjatywy w sferze migracyjnej, próbuje ona odbudowywać swój wizerunek władzy wrażliwej na problemy społeczne i skutecznie je rozwiązującej.

### Antyimigracyjna ofensywa Kremla

Od końca lipca dyskusja na temat nielegalnej imigracji zdominowała rosyjską opinię publiczną. Przede wszystkim za sprawą bezprecedensowej kampanii walki z tzw. przestępczością etniczną<sup>1</sup>, obejmującą zmasowane kontrole i zatrzymania nielegalnych imigrantów na

moskiewskich targowiskach. Pretekstem do rozpoczęcia akcji stał się incydent na jednym z moskiewskich bazarów, gdzie przedstawiciel dagestańskiej diaspory zaatakował policjanta<sup>2</sup>. Komentując wydarzenie prezydent Władimir Putin winą za zajście obarczył policję, która przymyka oko na obecność nielegalnych imigrantów oraz przestępczość na tle etnicznym

<sup>1</sup> W ten sposób w Rosji potocznie określa się przestępstwa z udziałem imigrantów.

<sup>2</sup> <http://lenta.ru/news/2013/07/28/case/>

w zamian za korzyści majątkowe, oraz zaapelował o ukrócenie tych procedur. W odpowiedzi na apel prezydenta szef MSW Władimir Kołokolcew zarządził<sup>3</sup> przeprowadzenie w całej Rosji szeroko zakrojonej akcji, której celem jest wydalenie z Rosji pracujących nielegalnie imigrantów oraz ograniczenie udziału służb porządkowych w nielegalnych układach związanych z imigracją<sup>4</sup>. Równolegle wszczęto postępowania karne przeciwko kilku funkcjonariuszom podejrzanym o sprzyjanie nielegalnej imigracji. W wyniku akcji zatrzymano ponad 2 tys. nielegalnych *gastarbeiterów*, których część z powodu braku miejsc w stołecznych schroniskach dla imigrantów trafiła do specjalnego obozu namiotowego. Na fali inspekcji Federalna Służba Migracyjna (FSM) ogłosiła, że przygotowała projekt ustawy o utworzeniu w całej Rosji 83 nowych placówek dla nielegalnych imigrantów oczekujących na deportację oraz planuje zwiększyć o ponad 4,5 tys. liczbę funkcjonariuszy<sup>5</sup>. To nie jedyna akcja przeciwko nielegalnym imigrantom prowadzona w Moskwie w ostatnim czasie – kilka tygodni wcześniej władze Moskwy pod egidą dotychczasowego mera Siergieja Sobjanina przeprowadziły operację specjalną *Zastón-1*<sup>6</sup>, która miała na celu ujawnienie miejsc przebywania oraz zatrzymanie nielegalnych imigrantów uwikłanych w działalność przestępczą. Akcję szeroko nagłośniły media, a władze stolicy uruchomiły specjalny telefon zaufania, pod którym mieszkańcy miasta mogli składać doniesienia.

Ostatnie akcje w Moskwie prowadzone w trybie operacji specjalnych zainicjowano na polecenie Kremla. Sposób ich przeprowadzenia

wskazuje, że działania te mają charakter doraźny i pokazowy, a zatrzymania imigrantów są prowadzone w sposób wybiórczy. O doraźnym charakterze akcji świadczy fakt, iż w schroniskach dla imigrantów oczekujących na deportację zabrakło miejsc, a zorganizowany *ad hoc* obóz namiotowy nie miał umocowania prawnego. Indagowane w tej sprawie MSW przyznało, że resort dopiero ma zamiar określić status prawny obozu<sup>7</sup>. O wybiórczości działań policji świadczy zaś to, że wśród zatrzymanych przeważali obywatele Wietnamu, mimo że najliczniejszą grupę wśród imigrantów stanowią przyjezdni z Kaukazu i Azji Centralnej i to właśnie oni wzbudzają wśród rdzennych mieszkańców najwięcej obaw. Ze względu na silne relacje klanowe, to oni są również bardziej podatni na związki z przestępczością zorganizowaną. Wjazd do Rosji imigrantów z Wietnamu znacznie łatwiej skontrolować, bowiem w przeciwieństwie do przybyszów z większości krajów WNP<sup>8</sup>, potrzebują oni wiz wjazdowych.

**Ostatnie antyimigracyjne akcje w Moskwie zainicjowane na polecenie Kremla miały charakter doraźny i pokazowy, a zatrzymania imigrantów były prowadzone w sposób wybiórczy.**

Widać zatem, że władze celowo wybrały spośród imigrantów grupę wzbudzającą stosunkowo najmniej kontrowersji w społeczeństwie, aby dodatkowo nie podsycać nastrojów antykaukaskich wobec imigrantów wewnętrznych z Kaukazu i przybyszów z Azji Centralnej oraz nie prowokować napięć w relacjach międzynarodowych. Procesy wszczęte wobec funkcjonariuszy policji mają charakter pokazowy – choć udział służb w nielegalnych procedurach zwią-

<sup>3</sup> Podstawą do przeprowadzenia nalotów stało się ustne rozporządzenie szefa MSW, <http://echo.msk.ru/news/1125628-echo.html>

<sup>4</sup> W Rosji schematy te tworzą cały sektor usług związanych z organizacją przyjazdu imigrantów do Rosji, załatwieniem dokumentów oraz meldunku, a także niejednokrotnie „opieka” nad przybyszami w zamian za łapówki.

<sup>5</sup> Obecnie w Rosji funkcjonuje 21 tymczasowych schronisk dla nielegalnych imigrantów, które podlegają MSW; od 1 stycznia 2014 roku mają przejść pod kontrolę FSM.

<sup>6</sup> <http://www.ridus.ru/news/97129/>

<sup>7</sup> <http://izvestia.ru/news/555146>

<sup>8</sup> Rosja ma reżim bezwizowy z Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Kazachstanem, Mołdawią, Ukrainą, Uzbekistanem. Wyjątkiem wśród krajów WNP jest Turkmenistan, którego obywatele muszą mieć wizy wjazdowe.

zanych z imigracją, tzw. kryszowanie, jest w Rosji zjawiskiem powszechnym, do odpowiedzialności pociągnięto jedynie kilku funkcjonariuszy niższego szczebla; ich procesy szeroko komentowały media propaństwowe.

### **Kampania wyborcza pod znakiem walki z imigracją**

Wzmoczone zainteresowanie władz tematem nielegalnej imigracji oraz schematami korupcyjnymi z nią związanymi ma związek z kampanią przed wyborami mera w Moskwie oraz wyborami na szczeblu lokalnym w innych regionach Rosji. Odwołując się do problemów społecznych, które nurtują większość Rosjan, przedstawiciele obecnej władzy próbują wzmocnić słabnącą legitymizację oraz utrwalić poparcie wśród elektoratu. Działania Kremla wychodzą bowiem naprzeciw szeroko rozpowszechnionym wśród mieszkańców Moskwy oraz całej Rosji nastrojom antyimigranckim oraz wpisują się w malejącą akceptację społeczną dla korupcji w administracji państwowej, która dotąd w warunkach rosyjskich uchodziła za normę.

**Odwołując się do problemów związanych z napływem nielegalnych imigrantów, które nurtują większość Rosjan, przedstawiciele władzy próbują wzmocnić słabnącą legitymizację oraz utrwalić poparcie wśród elektoratu podatnego na nastroje nacjonalistyczne.**

Podjęcie retoryki antyimigracyjnej w okresie przedwyborczym wynika z faktu, że część opozycji pozasystemowej, przede wszystkim kandydat na urząd mera Moskwy Aleksiej Nawalny, aktywnie krytykuje rząd za doprowadzenie do nielegalnej imigracji na tak wielką skalę oraz zarzuca przedstawicielom władzy czerpanie korzyści z korupcji w sferze migracyjnej. Nawalny, który otwarcie posługiwał się retoryką nacjona-

listyczną oraz brał udział w akcjach organizowanych przez nacjonalistów (m.in. tzw. ruskich marszach oraz mityngach pod hasłem „Dość żywienia Kaukazu”), zyskał szerszą popularność w Rosji jako bloger demaskujący korupcję państwowych urzędników i spółek. Obecnie uporządkowanie sfery imigracyjnej w Moskwie jest jednym z głównych punktów jego programu wyborczego i pretekstem do dyskredytowania kontrkandydata z obozu kremlowskiego Siergieja Sobianina. Przejmując potencjalnie nośną retorykę Nawalnego i korzystając z pełnomocnictw i instrumentów, którymi dysponuje jako p.o. mer, Sobianin próbuje w okresie przedwyborczym wykazać się skutecznością w walce z nielegalną imigracją i poszerzyć bazę wyborczą.

### **Nastroje antyimigranckie w Rosji**

Negatywne nastawienie do imigrantów w społeczeństwie, które obecnie władza próbuje skanalizować, skutkuje wzrostem ksenofobii. Dowodem tego są konflikty wybuchające systematycznie w różnych regionach Rosji, dla których punktem zapalnym stają się pojedyncze incydenty tle etnicznym. W ciągu ostatnich miesięcy zamieszki na największą skalę miały miejsce w Pugaczowie<sup>9</sup>. W połowie czerwca zbliżony do Kremla ośrodek badania opinii publicznej WCIOM opublikował sondaż, z którego wynika, że Rosjanie uważają zasiedlenie Rosji przez przedstawicieli innych narodów za największe zagrożenie dla kraju – taki wariant odpowiedzi wybrało najwięcej tj. 35% badanych. Aż 74% Rosjan uważa, że duża liczba przyjezdnych jest zjawiskiem negatywnym. 65% Rosjan sądzi, że obecność imigrantów wpływa na wzrost zorganizowanej przestępczości oraz korupcji; a 56% Rosjan – że jest przyczyną większej konkurencji na rynku pracy.

<sup>9</sup> Powodem do niepokojów społecznych, które przerodziły się w starcia z policją, było zabójstwo Rosjanina przez przybysza z Czeczeni. Protestującym, którzy domagali się wysiedlenia kaukaskich diaspor i interwencji władz, udało się przyciągnąć uwagę mediów poprzez zablokowanie jednej z głównych dróg w regionie, <http://www.gazeta.ru/social/2013/07/08/5417369.shtml>

W konsekwencji 58% Rosjan jest zdania, że powinno się ograniczać wjazd do Rosji obcokrajowców, którzy nie znają języka rosyjskiego, a sprzyjać napływowi ludności rosyjskojęzycznej oraz rosyjskiego pochodzenia<sup>10</sup>. Nastroje antyimigranckie są szczególnie silne w Moskwie, która jest atrakcyjnym punktem docelowym dla przybyszów z innych państw i regionów Rosji.

### **Według ośrodka badania opinii publicznej WCIOM Rosjanie uważają zasiedlenie Rosji przez przedstawicieli innych narodów za największe zagrożenie dla kraju.**

Według szacunków FSM w Rosji przebywa obecnie ponad 10 mln imigrantów<sup>11</sup>. Rosja tradycyjnie jest popularnym kierunkiem migracji dla mieszkańców WNP, przede wszystkim z Uzbekistanu (2,5 mln), Tadżykistanu (1,1 mln), Kirgistanu (0,5 mln), a także Ukrainy (1,5 mln) oraz Mołdawii (0,5 mln)<sup>12</sup>. Największe niezadowolenie wśród rdzennych Rosjan wywołuje obecność imigrantów z Kaukazu Południowego oraz republik Azji Centralnej oraz napływ ludności z rosyjskiego Kaukazu Północnego. W odróżnieniu od lat 90., gdy z sąsiednich państw do Rosji masowo napływała ludność urodzona w czasach ZSRR i utożsamiająca się z rosyjską kulturą, obecnie większość imigrantów to osoby młode, słabo wykształcone, nieznające rosyjskich realiów i języka<sup>13</sup>. Bariery językowe oraz odmienność kulturowa uniemożliwiają im zaadaptowanie się, przez co często żyją w izolacji.

<sup>10</sup> <http://wciom.ru/index.php?id=459&uid=114322>, <http://www.levada.ru/30-08-2012/rossiyane-o-politike-v-otnoshenii-priezzhikh>

<sup>11</sup> Wypowiedź szefa Rosyjskiej Służby Migracyjnej Konstantina Romodanowskiego, [http://www.gazeta.ru/comments/2013/03/01\\_a\\_4992997.shtml](http://www.gazeta.ru/comments/2013/03/01_a_4992997.shtml), według badania PEW Rosja jest drugim na świecie najpopularniejszym kierunkiem imigracji, <http://www.pewforum.org/2012/03/08/religious-migration-exec/>

<sup>12</sup> <http://www.newsru.com/russia/08apr2013/migranty.html>

<sup>13</sup> Według danych Rosyjskiego Centrum Badań nad Migracjami, 50% imigrantów zarobkowych przybywających do Rosji nie potrafi samodzielnie wypełnić dokumentów w języku rosyjskim, natomiast 15–20% w ogóle nie zna języka rosyjskiego, <http://www.rg.ru/2013/05/14/migranti-site.html>

Niechęć mieszkańców rosyjskich miast wywołuje także napływ migracji zarobkowej z rosyjskiego Kaukazu Północnego (przede wszystkim z Czeczenii i Dagestanu). Problemy pojawiają się gdy przybysze ci wchodzi w interakcję z lokalną społecznością. Niechęć budzą wyzywające zachowania przyjezdnych, publiczne odprawianie obrzędów religijnych oraz nieznamość języka rosyjskiego.

Źródłem niezadowolenia jest również fakt, że imigranci często przebywają w Rosji nielegalnie, co stwarza podatny grunt do funkcjonowania rozbudowanych praktyk korupcyjnych wśród przedstawicieli służb porządkowych. Zorganizowane grupy aranżujące przyjazd i zatrudnienie imigrantów często opłacają się służbom porządkowym w zamian za nietykliwość. Nagminnym zjawiskiem są tzw. gumowe mieszkania, gdzie zameldowanych jest po kilkadziesiąt, a nawet kilka tysięcy przybyszów. Niejednokrotnie funkcjonariusze służb porządkowych wiedzą, gdzie znajdują się takie lokale, jednak nie reagują. Pobłażliwość ze strony władz jest przedmiotem krytyki i leży u podstaw braku zaufania społeczeństwa do funkcjonariuszy oraz władz na Kremlu.

Coraz częstsze są przypadki przejmowania inicjatywy przez obywateli, którzy samoorganizują się w obronie interesów swojej grupy etnicznej oraz podejmują na własną rękę walkę z nielegalną imigracją. Oddolne formy samoorganizacji najczęściej przyjmują postać cywilnych patroli tropiących nielegalnych imigrantów (np. patroli kozackich czy prawosławnej „policji” obyczajowej) oraz ruchów obywatelskich (np. ruch Tarcza Rosji), które są gotowe współpracować z przedstawicielami FSM oraz policją. Jednak niejednokrotnie ruchy te przybierają radykalne formy i działają na granicy prawa – znane są przypadki stosowania przez aktywistów przemocy wobec imigrantów oraz publicznego ich poniżania<sup>14</sup>. Ich gotowość do współpracy z policją kreuje w świadomości

<sup>14</sup> Nagrania z cywilnych wtargnięć do siedzib imigrantów można znaleźć w Internecie, [http://www.youtube.com/watch?v=uch4iWH7\\_KI#at=46](http://www.youtube.com/watch?v=uch4iWH7_KI#at=46)

społecznej przeświadczenie, że władza wspiera tego typu inicjatywy i daje przyzwolenie na stosowanie przemocy wobec imigrantów.

## Migracja receptą na problemy

Podjęcie przez władze Rosji ostrej retoryki antyimigracyjnej obserwowane w ostatnim czasie jest rozbieżne z oficjalną doktryną polityki migracyjnej, którą próbowano budować w ostatnich latach<sup>15</sup>. Choć z jednej strony procesy migracyjne są postrzegane jako główne źródło napięć w relacjach społecznych w Rosji, to są one niezbędne dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju. Gwarantują bowiem napływ siły roboczej, z której deficytem rosyjska gospodarka będzie zmuszona zmierzyć się w ciągu najbliższych lat. Ze względu na realia demograficzne i perspektywy rozwoju sytuacji na rosyjskim rynku pracy, w dłuższej perspektywie Rosja nie może sobie pozwolić na masowe wydalanie imigrantów oraz ograniczenie napływu siły roboczej z zagranicy.

W związku z tym w ostatnich latach można było zaobserwować rosnący pragmatyzm rosyjskich władz wobec imigracji. Podejmowane kroki nie miały na celu zamknięcia Rosji na napływ imigrantów, a jedynie usystematyzowanie ustawodawstwa i zwiększenie kontroli w sferze imigracyjnej. Wychodząc naprzeciw prognozom gospodarczym i demograficznym, od kilku lat władze stopniowo porządkowały ustawodawstwo dotyczące napływu i funkcjonowania imigrantów w Rosji. Od 2003 roku funkcjonuje system limitów określający liczbę zezwoleń na pracę cudzoziemców – w tym mieszkańców WNP, którzy wcześniej praktycznie bez ograniczeń mogli przybywać i pracować w Rosji bez

wiz, wjeżdżając do kraju wyłącznie na podstawie paszportu wewnętrznego (odpowiednik dowodu osobistego). W 2012 roku wprowadzono obowiązek zdawania egzaminów językowych dla legalnych pracowników z zagranicy<sup>16</sup> oraz zwiększono kary za nielegalne zatrudnianie imigrantów. Od 2013 roku zaostrzono przepisy związane z obowiązkiem meldunkowym, które miały wyeliminować tzw. gumowe mieszkania i zapobiec łamaniu praw przybyszów. Władze zapowiedziały, że od 2015 roku wjazd obywateli republik Azji Centralnej do Rosji będzie się odbywał na podstawie paszportów zagranicznych, co ma zwiększyć kontrolę nad napływem imigrantów. Równolegle wdrażane są programy mające na celu integrację imigrantów w społeczeństwie rosyjskim, co ma prowadzić do rozładowania napięć na tle etnicznym (m.in. część z nich jest implementowana przy współpracy z Rosyjską Cerkwią Prawosławną).

Coraz bardziej pragmatyczny stosunek Kremla do imigracji wynika z faktu, że widzi on w napływie imigrantów do Rosji receptę na złagodzenie negatywnych skutków spadku liczby populacji obserwowanego od roku 1991 oraz pokonanie rosnącego deficytu siły roboczej na rosyjskim

**W ostatnich latach rosyjska polityka migracyjna stawała się coraz bardziej pragmatyczna. Bo choć obecność imigrantów jest postrzegana jako główne źródło napięć w społeczeństwie, to jest ona niezbędna dla rozwoju gospodarczego Rosji.**

rynku pracy. Obecnie liczba ludności wynosi 143 mln i dynamicznie spada przede wszystkim na skutek niskiej liczby urodzin. Przyrost migracyjny jest zatem najbardziej skutecznym sposobem na zrekompensowanie spadku liczby populacji. Poza tym korzystny wpływ na sytuację

<sup>15</sup> Jej ramy określa koncepcja polityki migracyjnej, która prawidłowo diagnozuje problemy związane z imigracją i podkreśla konieczność wprowadzania rozwiązań systemowych, mających na celu zwiększenie kontroli nad napływem imigrantów, ich lepszą adaptację oraz ograniczenie korupcji w sferze imigracji, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-06-20/nowa-koncepcja-polityki-migracyjnej-rosji>

<sup>16</sup> <http://lenta.ru/news/2012/12/11/exam>

demograficzną w rosyjskich miastach mógłby wyrzucić napływ ludności z innych regionów Rosji. Podczas gdy współczynnik dzietności w Centralnym Okręgu Federalnym jest najniższy w Rosji i wynosi 1,37, w Czeczeni osiąga on wartość 3,36<sup>17</sup>.

Większe otwarcie na pracowników z zagranicy ma być sposobem na zaspokojenie potrzeb rosyjskiej gospodarki, której grozi deficyt siły roboczej. Z czasem w związku ze spadkiem liczby populacji aktywnej zawodowo popyt na przyjezdnych pracowników będzie rósł. Racjonalność tego podejścia wzmacnia fakt, że wbrew obiegu opinii przybysze nie stanowią konkurencji dla rodzimych pracowników. Z reguły wykonują oni bowiem prostsze i gorzej opłacane zajęcia, niewymagające wysokich kwalifikacji – w sektorze usług komunalnych, w budownictwie, drobnym handlu. Prac tych nie chcą wykonywać rdzenni Rosjanie.

## Konsekwencje

Rosyjska gospodarka potrzebuje imigrantów, a biorąc pod uwagę perspektywę rozwoju sytuacji demograficznej i gospodarczej, zależność ta będzie systematycznie rosła. Zatem prowadzenie zdecydowanie bardziej rygorystycznej polityki migracyjnej oraz podsycanie nastrojów ksenofobicznych w społeczeństwie poprzez instrumentalne wykorzystanie retoryki antyimigracyjnej – szczególnie wobec obywateli z Kaukazu Północnego – jest sprzeczne z interesami Rosji. Ostatnie działania Kremla, które mają charakter akcyjny, należy zatem rozpatrywać przede wszystkim jako próbę wzmocnienia legitymizacji władz przed wyborami. Polityczne rozgrywanie kwestii imigracji może jednak skutkować poważnymi konsekwencjami. Przede wszystkim ostatnie działania skierowane przeciw nielegalnym imigrantom prowadzą

do spadku tolerancji dla ich obecności ze strony rdzennych mieszkańców i stwarzają grunt dla aktywizacji radykalnych oddolnych inicjatyw o charakterze nacjonalistycznym, które działają na granicy prawa. Manipulowanie nastrojami społecznymi w kwestii imigracji prowadzi do niebezpiecznej eskalacji wrogości wobec przybyszów z innych regionów Rosji – przede wszystkim z Kaukazu Północnego, który stanowi część Rosji. Wzrost ksenofobii prowadzący do otwartych wybuchów nienawiści (np. w Pugaczowie) podkopuje tym samym spójność terytorialną państwa.

**Rygorystyczne ograniczenie napływu imigrantów oraz podsycanie nastrojów ksenofobicznych w społeczeństwie poprzez instrumentalne wykorzystanie retoryki antyimigracyjnej jest sprzeczne z długofalowymi interesami Rosji.**

Spektakularne akcje antyimigracyjne, szeroko komentowane przez media, mogą przynieść Rosji znaczące szkody wizerunkowe. Dotąd bowiem Rosja próbowała pozycjonować się jako państwo otwarte na imigrantów oraz wykorzystywała obecność diaspor, aby podkreślać więź z regionami niegdyś należącymi do ZSRR (np. Tadżykistanem i Uzbekistanem). W tym kontekście z negatywną reakcją międzynarodową spotkało się utworzenie obozów namiotowych dla imigrantów w Rosji – w przestrzeni poradzieckiej termin „obóz” kojarzy się bowiem przede wszystkim z obozem koncentracyjnym, który stanowił element państwa policyjnego. Bezpośrednią konsekwencją akcji skierowanych przeciwko imigrantom w Moskwie i innych miastach Rosji będą problemy prawne i logistyczne związane z deportacją tak dużej grupy przybyszów, co może się wiązać z znacznymi kosztami. Najprawdopodobniej część imigrantów nie zostanie zatem odesłana do krajów po-

<sup>17</sup> W całej Rosji współczynnik dzietności wynosi jedynie 1,58, podczas gdy zastępowalność pokoleń zapewnią współczynnik dzietności na poziomie ~2,1.

chodzenia<sup>18</sup>. Aktualna pozostaje kwestia, gdzie powinni oni przebywać i na jakich zasadach. Pokazowe karanie przedstawicieli służb porządkowych uwikłanych w układy korupcyjne związane z przyjazdem i funkcjonowaniem imigrantów może prowadzić do wzrostu niezadowolenia wśród elit i przedstawicieli biznesu, którzy czerpali dochody z tej sfery

---

<sup>18</sup> Formalnym powodem jest ponoć brak dokumentów. Służbom porządkowym nie udało się bowiem ustalić tożsamości 90% imigrantów przetrzymywanych w obozie namiotowym w Moskwie, <http://www.rg.ru/2013/08/09/lichnost-site.html>

i blokowali implementację reform. Ostatnie działania Kremla naruszają bowiem powszechnie panujące nieformalne zasady, które gwarantowały bezkarne czerpanie dochodów z migracyjnej szarej strefy. Wybiórcze karanie winnych nadużyć nie doprowadzi natomiast do poprawy sytuacji w tej dziedzinie. Konieczne jest konsekwentne egzekwowanie przepisów, które dotąd w dużej mierze funkcjonują wyłącznie na papierze oraz zaniechanie okazjonalnego manipulowania nastrojami antyimigracyjnymi w społeczeństwie w celach politycznych.

---

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt

REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska

SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)